

Maria Pająkowska-Kensik

O gwaryzmach w powieści
Bolesława Eckerta *Saga kociewska*

Kociewie – jeden z później wyodrębnionych regionów Pomorza Gdańskiego – pod wieloma względami pozostawało w cieniu wcześniej określonych i bardziej osobliwych Kaszub, od których różni się głównie dialektem. Na początku XX w. wyróżniono trzy główne gwary kociewskie¹, wyznaczające granice regionu (Nitsch 1955). Historia i kultura Kociewia w ciągu XX w. doczekały się licznych opracowań². Przy okazji badań kaszubszczyzny przedstawiano też gwary kociewskie (por. Atlas 1964-1978). Liczącym się dziełem stało się opracowanie *Słownictwa kociewskiego na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (Sychta 1980: 1985).

Na początku lat osiemdziesiątych regionalistów pomorskich bardzo ucieczyła licząca około 300 stron *Saga kociewska* Bolesława Eckerta³. Na tle bogatej literatury kaszubskiej już tytułem zwraca uwagę na sąsiedni region, którego język był tematem konferencji naukowej zorganizowanej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy⁴, gdzie jednym z tematów badawczych jest kociewszczyzna⁵.

Autor sagi, B. Eckert, od 1943 r. mieszkał w Bydgoszczy, w dalszym ciągu interesując się kulturą „rodzinnych stron”. Podczas wywiadu przeprowadzonego w 1993 r. przez moją magistrantkę E. Zielińską powiedział:

¹ Nie licząc tzw. poddialektu wysińko-kiszewskiego.

² Por. Milewski 1980 oraz publikacje po I i II Kongresie Kociewskim, m.in. Landowski 2002.

³ Ukazała się w Gdańsku w 1983 r. staraniem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

⁴ W 2000 r. uczelnia otrzymała status akademii i zmieniła nazwę na Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego.

⁵ W swoich badaniach zajmuję się różnymi aspektami dialektu kociewskiego. Pod moim kierunkiem studentka z południowego Kociewia, Ewa Zielińska, napisała pracę magisterską *Gwara kociewska w powieści B. Eckerta pt. „Saga kociewska”*, Bydgoszcz 1993 r.

„Z początku miało powstać coś banalnego. Miałem uratować coś z gwary i połączyć z językiem literackim. Od dwunastego roku życia zacząłem pisać pamiętniki (27 zeszytów). Opiekowała się mną najstarsza siostra Leokadia, która znakomicie władała gwarą”⁶.

Na podstawie wspomnianych pamiętników Eckert postanowił napisać dłuższe opowiadanie o życiu i pracy ludzi mieszkających w okolicy Komórska pt. *Nad brzegami Mątwy*⁷. Gdy po latach przedstawił w jednym z gdańskich wydawnictw 300-stronicowy maszynopis, powiedziano, że napisał sagę, i powieść ukazała się pod takim tytułem. Utwór czekał na publikację od 1966 r., gdy otrzymał drugą nagrodę w konkursie folklorystycznym zorganizowanym przez Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Rękopis opowieści o polskiej rodzinie Antosi i Dełalka Czubków z Wielkiego Komórska, ich krewnych i sąsiadów w latach 1888-1918, powstał już w 1961 r. W powieści fikcja literacka naturalnie przeplata się z wątkami autobiograficznymi.

Tytuł pierwszego rozdziału *Na linii Bydgoszcz – Gdańsk* wprowadza w realia geograficzne Pomorza. W fabule powieści wszystkie miejscowości mają autentyczne, zgodne z mapą nazwy. Tablica z napisem *Bromberg* żegna pasażerów pociągu, którzy wysiadają na dworcu w Warlubiu (Warluben), by bryczką udać się do Komórska, gdzie *Dełal Czubek sia żeni...* Porzekadło *tutejszych: Do Komórska droga wónska...* znalazło się w tytule drugiego rozdziału.

Już rozmowa na dworcu: *Przyjechałeś pó mnie mój chłopcze? / Jó, wujek. / Ach, po co to. / Nó, kej tak, to pojedzim / Tan kawatek bym przyszed psiechty / Take błocisko / Dełal kazał...* (Eckert 1983: 11) wskazuje na fonetyczne i stylistyczne cechy gwary kociewskiej. Gwara obecna jest w większości dialogów *tutejszych*, którzy starają się prowadzić normalne życie pod pruskim zaborem. W dużym stopniu przyzwyczaili się do takiego stanu rzeczy, choć nie stracili tłumionej nadziei na powrót Polski⁸. W codziennych kontaktach nieznanomość języka niemieckiego stwarzała sytuacje konfliktowe, które bohaterowie książki starali się obrócić w żart. Dydaktyczną wymowę ma m. in. fragment przedstawiający rozmowę z urzędnikiem w *sztandesamcie*:

⁶ Sama też wielokrotnie kontaktowałam się z twórcą *Sagi*. Zorganizowałam też spotkanie z nauczycielami i uczniami Szkoły Podstawowej w Komórsku. Spotkanie było swoistym sprawdzianem wiarygodności przedstawionego w utworze świata.

⁷ Brał też pod uwagę tytuł *Świt nad Mątwą*.

⁸ Por. rozdział *Polskość jano polskość* (Eckert 1983: 89-98). Miejscowy organista często powtarza: *polskość jano, polskość*; narrator mówi o nim, że jest wielce zasłużony dla rozwoju pieśni polskiej w Komórsku.

A widzieliście – mówił Dełal – jak kranciół tó gambó? Jak mnie pytał „name”, a ja mu na to: Czubek, to jeszcze dobrze, ale jak mnie pytał: „Vorname”, a ja mu na to: Tadeusz, to skrzywiół gamba, jakby jad kwaśne jabko. Pra razy maczał psióro do ty tynty, bo pewnie nie wiedział, jak to napisać. A jak mu powiedziałóm nazwisko matki z panny, wiérciół sie na zeslu, jakby siedział na jigłach: Rościszewska. Musiałóm mu podawać literka po literce... (Eckert 1983: 30-31).

Na styku odmiennych systemów językowych powstawała niechęć, niekiedy wrogość do zaborcy.

Komórszczaki, jak mówi o nich narrator, przejmują jednak niepostrzeżenie różne germanizmy, np.: *bruderszaft* (rozpowszechniona i tu ogólna forma przejścia na ty), *durch* (... *musiałóm durch* liczyć), *fertych* (... *kucharka na nas kiwa, że ma fertych...*), *einfach* (*Parasón einfach* zgubióny). Znamienne jest tu zdanie Klejnowej: *Grudzióndz je ładne mniasto, gélégenheit – myśla sobie* (Eckert 1983: 159).

Niektóre formy Kociewiaczy oswoili, dodając rodzime formanty, np.: *pupeczka* (← *die Puppe*), *szlajfka* (← *die Schleife*), *fajrowanie* (← *feiern* – świętować), *kuszki* (← *der Kuchen*).

W przytoczonych dotychczas przykładach z gwary kociewskiej obecnej w dialogach i dłuższych wypowiedziach bohaterów widoczne są charakterystyczne cechy fonetyczne.

W zakresie wokalizmu:

brak tzw. [a] ścieśnionego, np.: *stojął, dobra, nasza*; jedynie przed spółgłoskami nosowymi jest przejście [aN]>[óN], np.: *wysiadóm, wstónie, nóm*;
kontynuans [ē]>[y] // [i], [é], np.: *chléb, Nowégo, naszégo*;
[eN]>[aN], np.: *dziań, żanić, potam*⁹;
[o] w nagłosie przeszło w [ło] (prelabializacja), np.: *łokaneczko, łosiem, łostać*;
[oN]>[uN], np. *łón* ‘on’.

W tekście powieści z powodu zastosowania półliterackiej pisowni w zapisie gwary niewidoczna jest podwyższona wymowa samogłoski [y], co jest charakterystyczne do dzisiaj nie tylko dla Kociewia, lecz i dla gwar Polski północnej.

Samogłoski nosowe w części Kociewia bywają pozbawione rezonansu nosowego, jednak w powieści nie znajdujemy zapisu typu: *gaś // geś*, jedynie w wyrazach *szczęście, szczęśliwość*;

[ę+T]>[anT], np.: *gamba, śwanty, pamiantaj*;

⁹ Szeroka wymowa samogłoski [e] obecnie wycofała się, można powiedzieć, że była charakterystyczna dla gwary starokociewskiej.

samogłoska [ɛ] w wygłosie realizowana jest szeroko i bez nosowości, np.: *wyjada, banda, para* ‘parę’, *o ranka* ‘o rękę’, *w głowa* ‘w głowę’;
samogłoska [a] w wygłosie zwęża się, np.: z *trómbó* ‘z trąbą’, *cióngnó, idó*.

Oprócz wspomnianej już samogłoski [o] w nagłosie, również przed innymi samogłoskami występuje często spółgłoska protetyczna, np.: *Jagata* ‘Agata’, *jich* ‘ich’, *tu* ‘u’, co znalazło się w tekście powieści.

Konsonantyzm w gwarze kociewskiej:

twarda wymowa spółgłosek tylnojęzykowych w połączeniach [ke], [ge], [k’i], [g’i], np.: *take, ketka* ‘łańcuszek’, *ubogej*;

w gwarze występują trzy szeregi spółgłosek, tj. [s], [ś], [sz], np.: *ślépsie, saska porcéłana, szérocko*;

wyróżniającą cechą Kociewia środkowego (w dużym stopniu też północnego) jest asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych zmiękczonej [p’], [f’], [w’]>[pś], [fś], [wś], np.: *psianknie, slépsie, psiasek, potrfsita, wysztafsiérówny, kwsiatkam, chwsitka*, natomiast [m’]>[mn’], np.: *mniamnieckiego, mniéty, samni*;

grupa [św’]>[św], np.: *śwat, śwadek, śwanty*.

Dialektyzacja tekstu powieści dotyczy również fleksji:

w dopełniaczu l. mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów często występuje końcówka *-ów*, np. *lampów* (*Michaś, a masz dość pytrycy do lampów*);

brak końcówek męskoosobowych w odniesieniu do rzeczowników, np. *chłopy*;

w wołaczu r. ż. końcówka *-o* zamiast *-u*, np. *Antosio* (*Moja kochana Antosio*);

w wyniku utraty rezonansu nosowego biernik l. poj. rzeczowników r. ż. równy jest mianownikowi, np.: *widza ta Antosia, daj cała tutka, na suma*;

w użyciu liczebników brak rozdziału między formami *dwa* // *dwie*, np. *dwa kury, krowy*;

liczebnik *cztery* najczęściej wymawiany jest jako *sztéry* (z rozpodobnieniem grupy [czt]).

W tekście powieści znajdujemy charakterystyczne dla dialektu kociewskiego formy koniugacyjne czasowników:

w rozkazniku w 1. osobie l. mn. występuje końcówka *-ma*, np.: *chodźma, róbma*;

w trybie orzekającym *-im*, np.: *widzim, chodzim*;

w 2. osobie l. mn. *-ta* (w obu trybach): *robta, idzieta, nie becztta, przestanta*;

w 3. osobie l. mn. w czasie przeszłym występuje w opisywanej części Kociewia charakterystyczna końcówka *-eli* dla wszystkich typów koniugacyjnych, np.: *breli, jecheli*.

Słowotwórstwo gwarowe uwidoczniło się w zdrobieniach imion: *Leokadia*>*Leosia, Lesia, Lotka, Loczka, Leoka, Loczuchna, Lokada*. Określenia

kobiet zameźnych tworzy się przyrostkiem *-owa*, np.: *Czubkowa, Kłosowa*, natomiast formy określające córki, synów to na przykład *Brónka Wiśniewskich, Antosia Kłosów, Lota Pawliszów, Werónka Redmanów Bernard Nowickich*.

Trzeba jeszcze dodać, że w *Sadze kociewskiej* w niewielkim stopniu uwi-
doczniły się charakterystyczne cechy składni gwarowej. Nieliczne dłuższe wypowiedzi są dopiero przedmiotem analiz¹⁰.

Natomiast bogate jest słownictwo gwarowe. B. Eckert najczęściej nie wyjaśnia znaczenia leksemów nienależących do zasobów polszczyzny ogólnej. Leksemy te znajdują się zapewne wraz z kontekstami w nowym słowniku kociewskim¹¹. Oto kilkanaście wybranych przykładów:

deczka 'nakrycie, serwetka': *Mebelki połustawiane, deczki pokładzione* (Eckert 1983: 142),

dosprawdy 'naprawdę': *dosprawdy, co za mnięty bachorek* (Eckert 1983: 30),

dzieciszko 'dziecko': *Co mają dzieciuszczka robić, nie* (Eckert 1983: 29),

dytko 'straszydło': *Z trómby nic nie wyskoczy, ani dytko na słomianych nogach, ani żaba* (Eckert 1983: 83),

lóntrus 'nicpoń': *Same dziady i lóntrusy* (Eckert 1983: 124),

mankolije 'tęsknoty': *Móm durch melankolije* (Eckert 1983: 65),

maszki 'przebierańcy weselni': *maszki przyśli* (Eckert 1983: 49),

narajić 'zeswatać': *Matka narajiła...* (Eckert 1983: 26),

podotek 'spódnica': *Brónka pozostanie przy tym czerwonym podotku* (Eckert 1983: 48),

powalać 'pobrudzić': *jeszcze to wóm powalómy* (Eckert 1983: 28),

rónkel 'burak pastewny': *Ciekawa téż jezdém moji rónkli* (Eckert 1983: 117).

W podsumowaniu warto podkreślić, że dialektyzacja w *Sadze kociewskiej* była zastosowana przez B. Eckerta bardzo świadomie, z dużą troską o koloryt lokalny, którego ważnym składnikiem jest gwara. Gwarę środkowokociewską autor dobrze znał i postarał się dobrać najbardziej charakterystyczne formy. Z jednej z naszych rozmów zanotowałam:

Tak mówiliśmy jak nam dziady urosły tzn. bez szkoły, bez wykładów; wiadomo, wówczas – pod zaborem pruskim – funkcjonował język niemiecki,

a w domu posługiwano się gwarą.

W rozwijającej się od kilku lat edukacji regionalnej na różnych poziomach szkolnictwa podkreśla się właściwy stosunek do gwar, które są traktowane

¹⁰ Składnia zdania pojedynczego jest tematem rozprawy doktorskiej na UJ, a zdania złożonego w AB.

¹¹ W 2004 r. zamierzam oddać do druku znacznie poszerzoną jego wersję.

jako odmiany języka. Na Kociewiu powieść B. Eckerta jest cennym przykładem utrwalonego szacunku do mowy ojców.

Bibliografia

- Atlas, 1964-1978: *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, z. I-XV, Wrocław – Kraków – Warszawa – Gdańsk.
- Eckert B., 1983: *Saga kociewska*, Gdańsk.
- Księga, 2001: *Księga II Kongresu Kociewskiego*, Starogard Gdański.
- Landowski R., 2002: *Nowy bedeker kociewski*, Gdańsk.
- Milewski J., 1980 *Kociewie w piśmiennictwie i w druku*, Gdańsk.
- Nitsch K., 1955: *Wybór pism polonistycznych*, t. III *Pisma pomorzoznawcze*, Wrocław.
- Sychta B., 1980: *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I i II, Wrocław.
- Sychta B., 1985: *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. III, Wrocław.

Zusammenfassung

In der vorgelegten Veröffentlichung wurde die wesentliche Bedeutung der Kociewie-Dialektsprache im Roman von B. Eckert vorgestellt. Er beschrieb die alltägliche Lebensart pommerscher Dorfbewohner in den Jahren 1888-1918. Einführung der Kociewie-Mundart in sämtlichen Dialogen verstärkt den Realismus dieses Werkes. In Aussagen einzelner Personen kommen alle phonetische Eigenschaften, sowie auch die Wortflektion des regionalen Mundwortschatzes vor. Der Schriftsteller stammt aus der Gegend Pommern in welcher sich der Roman abspielt.